

Dr August Konkel, Przysłowia, sesja 20

© 2024 August Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 20, Instrukcja dla króla. Przysłów 31:1-9.

Witamy na czacie na temat Przysłów, podczas którego przyglądamy się niektórym unikalnym sekcjom tego, co nazywamy jego dodatkiem.

Po ostatnim zbiorze ludzi Ezechiasza mamy słowa i kilka powiedzeń liczbowych, a następnie mamy instrukcje dla króla. Interesujące w tych instrukcjach dla króla jest fakt, że tak naprawdę pochodzą one od kobiety. Jak już powiedzieliśmy w Księdze Przysłów, matka jest nauczycielką razem z ojcem.

Nie jest zatem radykalnie nowym pomysłem, że kobieta powinna być mądrą nauczycielką. I oczywiście sama mądrość nazywana jest kobietą. Ale to jest jedyne miejsce w Księdze Przysłów, gdzie znamy tożsamość kobiety.

Jest matką króla Lemuela. I tu mamy przykład tego, gdzie dziecko wysłuchało rodzica. W tym przypadku syn wysłuchał matki i to ona go nauczyła.

Teraz przekazuje wiedzę, którą zdobył jako król, sposób, w jaki powinien być królem, instrukcje, które otrzymał od swojej matki. Ten mały wierszyk, chociaż jest bardzo krótki, te kilka powiedzeń tutaj ma swoje starożytne odpowiedniki. Jeśli więc przejdziemy do pism egipskich, takich jak Mari-ka-re czy Amenemope, mamy do czynienia z tymi księżętami, tymi ludźmi dworu, tymi, którzy otrzymali instrukcje, jak powinni żyć.

Oto słowa króla Lemuela, króla Massy. Historycznie możemy zidentyfikować Massę. To północne plemię zamieszkujące Półwysep Arabski.

Półwysep Arabski nie pojawia się zbyt często w historii biblijnej. Wiemy oczywiście o królowej Saby, która pochodzi skądś z Arabii. Ale w rzeczywistości, jeśli wrócimy do Exodusu, odkryjemy, że pomiędzy Izraelitami, Edomitami i innymi ludami północnej Arabii istniały znaczne interakcje, przez cały ten cały okres migracji Izraela i jego ustalenie jego miejsca i pozycji na ziemi.

Nie jest więc niczym dziwnym ani obcym, że dochodzi do interakcji z królem od kogoś, kto znajduje się w bardziej północnej części Półwyspu Arabskiego. Właściwie wiemy coś o jego języku. Istnieje wiele języków, które nazywamy północno-semickim.

Wśród nich jest hebrajski, ale wśród nich jest aramejski. Wśród nich znajdują się dialekty kananejskie. Należy do nich język moabitów, który znamy na przykład ze steli moabickiej.

Jest też rycina, którą nazwaliśmy ryciną Deir al-Lah, która jest czymś w rodzaju połączenia języka aramejskiego i tego, co znamy jako hebrajski. I ten język należy do tej całej kategorii. W rzeczywistości istnieją dość ostre różnice pomiędzy językami semickimi Kanaanu i językami bardziej aramejskimi.

Niektóre cechy, które widzimy w języku hebrajskim, w rzeczywistości wyraźnie wskazują, że Hebrajczycy w swoim języku i lingwistyce wyemigrowali z obszaru Edomu i Moabu do Kanaanu, ponieważ ich język zdradza cechy pochodzące z tego obszaru dialektu. I pokazał to bardzo wyraźnie jeden z najbardziej doświadczonych analityków starożytnych inskrypcji, który zmarł niedawno. Nazywa się Anson Rainey.

Ale podkreślał to w wielu artykułach. Niektóre cechy biblijnego hebrajskiego można wyjaśnić i zrozumieć, gdy lepiej poznamy relacje między tymi językami. Mamy więc tutaj mały fragment Księgi Przysłów, który ma pokrewieństwo.

Wiemy, że jednym ze sposobów jest sposób, w jaki matka zwraca się do syna. ma bri , ma bri btni , ma bar n'dvai , ma bar n'dvai . Co? Mój syn, bar.

W zwykłym języku hebrajskim słowo oznaczające syna brzmi ben. We współczesnym hebrajskim słowo oznaczające syna to b'ar . A to dlatego, że wprowadzono współczesny hebrajski, na który w pewnym stopniu wpłynął język aramejski.

Zatem w ten sposób mówią to współcześni Hebrajczycy. Mówisz więc o bar micwie. Stajesz się synem przykazania.

Wiemy, że bar micwa to wielka impreza. I tak to rozumie wielu Żydów. A jeśli jesteś dziewczyną, masz bat micwę.

Mam też siostrzenicę, która miała bat micwę, ponieważ jej matka jest bardzo, bardzo Żydówką. I tak dzieje się w wieku około 13 lub 14 lat. A to ma oznaczać, że dowiesz się czegoś o Torze.

I mówisz, że Tora będzie tym, co będzie regulować wartość mojego życia. Mój brat, który w ogóle nie ma nic wspólnego z hebrajskim, który jest żonaty z tą Żydówką, doskonale zapamiętał dość znaczący fragment po hebrajsku z Księgi Powtórzonego Prawa, ze wszystkimi poprawnymi wymowami. Powiedziałem mu: „No cóż, Stan, nieźle zacząłeś”.

Dlaczego nie pozwolisz mi pomóc ci kontynuować? A ty przyjdiesz czytać Biblię hebrajską. A on odpowiedział, że absolutnie nie. Znam każdą sylabę po hebrajsku, jaką kiedykolwiek chciałem poznać.

I to tylko dlatego, że muszę. To wszystko jest na marginesie stwierdzenie, że ten fragment odzwierciedla tę wymianę, jaka zachodzi pomiędzy językami północnosemickimi, aramejskim i hebrajskim. Zatem tutaj, w Biblii hebrajskiej, mamy bat micwę, bat micwę, bat micwę, syn mojego łona, syn moich ślubów.

Zatem to nauczanie jest naprawdę logicznie umiejscowione. Właściwe słowa, które mamy w tym fragmencie, dotyczą kobiety. Tam, czego nauczano króla.

Następnie dochodzimy do adresu skierowanego do syna, który jest nieco tajemniczy. Już wam to przeczytałem, a zaczyna się od słowa lub słowa co, jaki mój syn, jaki syn mojego łona, jaki syn moich ślubów. Znaczenie tego było dość tajemnicze.

To oczywiście w pewnym sensie tworzy tę pauzę, która ma wpływ na dalsze nauczanie. W pewnym sensie można usłyszeć, jak matka uczy syna. Wiesz, co musisz wiedzieć? Jesteś moim synem. Jesteś tym, który wypełnia moje śluby.

Więc może trochę jak Anna, ta matka złożyła przysięgę, że poświęci to dziecko Bogu. Nie jest to powiedziane, ale w pewnym sensie tam matka podjęła zobowiązanie w stosunku do tego syna. A więc jest co, co, co.

Było wiele sugestii dotyczących tego, co to może oznaczać, ale myślę, że istnieje sposób, w jaki matki często muszą to mówić swoim dzieciom. Nie nie nie. Dlaczego jest tak, że jako dzieci mamy zwyczaj celowo testować nasze matki, nieumyślnie testować nasze matki w taki czy inny sposób, zawsze robiąc rzeczy, których nasze matki nie mogą pochwalać i muszą powiedzieć NIE.

Pamiętam, że sam to słyszałem kilka razy. Pamiętam, że często mi się to nie podobało. A co właściwie oznacza „nie”? Myślę, że można.

Myślę, że może być w języku angielskim. Czasami mówimy, że co zrobisz? Innymi słowy, co? To negatyw. To nie może tak być.

To po prostu nieprawda. I tak prawie słyszę w tym fragmencie, jak matka mówi do syna: Co zrobisz? Co, mój synu? O co w tym wszystkim chodzi? W każdym razie ogólne wrażenie jest całkiem jasne, że wzmacnia to to, co matka próbuje powiedzieć, a to, co ma do powiedzenia, jest negatywne. Jaka jest wielka pokusa dla wszystkich młodych ludzi, a w szczególności dla wszystkich młodych mężczyzn? Wino, kobiety i piosenka.

A jeśli ty jesteś na wysokich stanowiskach, a oni na dworze i tak dalej, gdzie harem jest znacznie bardziej dostępny i gdzie wino jest stale dostępne i gdzie jest wszelkiego rodzaju zaopatrzenie i luksus, oczywiście, jest to o wiele, wiele trudniej jest nie popaść w dekadencję i nie dać się wciągnąć w życie pełne rozpusty. Oczywiście jest zbyt wiele przykładów, zarówno w Biblii, jak i poza nią, gdzie doszło do tego rodzaju rozpusty. Ale królowie muszą unikać pijaństwa i rozwiązłości.

Nie są uprzywilejowani. A przekleństwa pijaństwa, o których mówiliśmy całkiem wyraźnie, i przekleństwa rozwiązłości, o których mówiliśmy całkiem otwarcie, spadną na każdego, kto je praktykuje, niezależnie od tego, czy jesteś królem, czy nie. Królowie są sędziami.

Królowie stanowią prawa. Widzicie to zilustrowane w Biblii na różne sposoby. Weźmy za przykład Davida.

Większość z nas zna historię grzechu Dawida, który popełnił z Batszebą, utrzymując stosunki seksualne z żoną jednego ze swoich najszlachetniejszych żołnierzy, gdy jego żołnierz był na wojnie. A potem, żeby to wszystko było bardziej uzasadnione, przynajmniej w taki sposób, w jaki król chciał to zatuszować, żołnierza ustawiono w taki sposób, że umrze, co pozostawiło Dawidowi swobodę poślubienia swojej żony. I to jest jeden z tych dobrych przykładów z Księgi Przysłów, gdzie, wiesz, układasz te plany, a układanie tych planów wróci do domu i cię ugryzie.

Otóż w przypadku Dawida stało się to w dość zaskakujący sposób, bo pewnego dnia przyszedł do niego prorok i powiedział: Mam dla ciebie sprawę. Jest taki bogaty facet, ma mnóstwo owiec i stad, i przyjmuje gości. W czasach starożytnych gościnność była kluczowa.

To pojawia się wielokrotnie w samym Starym Testamencie. Ale nieokazanie gościnności było po prostu brutalnym wykroczeniem przeciwko wszelkim porządkom. Bogacz ma więc obowiązek okazywać gościowi gościnność, a aby to zrobić, należy zabić jedną ze swoich owiec i przygotować posiłek.

Ale bogacz po prostu nie mógł zrozumieć, które ze swoich owiec chciał oszczędzić. I tak zaczął rozglądać się po swoim sąsiedu, a miał bardzo biednego sąsiada, który miał jedną małą owieczkę. I kochał to jak dziecko i wychowywał tę małą owieczkę.

I bogacz wziął tę małą owieczkę, ukradł ją, bo był potężny, zabił ją i podał swojemu gościowi. Teraz, królu Dawidzie, ty jesteś sędzią. Co powinno być zrobione? A król Dawid, oczywiście, jest oburzony.

A on mówi: cóż, ten facet powinien umrzeć. Nie tak mówiło prawo. Prawo nie mówiło, że powinien umrzeć.

To nie jest kara za morderstwo. Ale król prosi oczywiście, aby sprawiedliwość została wymierzona należycie. A król mówi, że zapłaci czterokrotnie, a nie tylko odszkodowanie i utratę baranka.

Nie, zapłaci więcej. To jest po prostu oburzające. Jestem królem, ja ustanawiam sędziego.

I wtedy oczywiście Nathan mówi: „No wiesz, naprawdę mówię o tobie”. I wtedy grosz spada, jak czasami mówimy w naszym angielskim wyrażeniu. Wtedy właśnie Dawid nagle otrzymuje wiadomość o tym, czego dokonał, biorąc żonę lojalnego żołnierza, podczas gdy on jest królem ze wszystkimi swoimi przywilejami.

Królowie stanowią prawa, osądzają i muszą o tym pamiętać. David nie pamiętał zbyt dobrze. Ale to jest trochę bardziej szczegółowe.

Wiesz, jeśli sędzia podejmie decyzję, lepiej, żeby pamiętał o swojej decyzji i nie wracał do niej. Jeśli faktycznie dostaniesz trochę za dużo winą, może to stać się problemem, ponieważ czasami wino stanowi pewną przeszkodę w ćwiczeniu pamięci. A król może nie pamiętać decyzji, którą podjął wcześniej.

Zatem matka ostrzega syna, aby go słuchał, gdyż królowie wymagają czujności przez cały czas. Musisz zachować trzeźwość. To jedyny sposób.

Czy wino jest złe? Więc nie. To jeden z dobrych darów Bożych. To owoc winorośli.

Nie jestem miłośnikiem piwa. Dziwna rzecz. Mam niemieckie korzenie, ale jestem też baptystą, więc baptyści nie pili.

Nigdy więc nie nauczyłem się pić piwa i zawsze czułem do niego odrazę. I tak Niemcy nie mogą zrozumieć, że nie chcę pić piwa. Ale chłopcze, nie możesz mnie powstrzymać od kieliszka dobrego wina, gdy na stole jest stek wołowy czy coś w tym rodzaju.

Wino jest rzeczywiście darem Bożym. A mama tutaj mówi, że tak, czasami wino działa uspokajająco. Wino jest środkiem uspokajającym, to nie wino upija.

Czasami wino pomaga uzyskać odrobinę komfortu. Nie znajdziesz pocieszenia, próbując całkowicie stracić rozum. Nie, pocieszasz się, pamiętając, że w życiu są małe, dobre prezenty.

Wino może uspokoić pracownika. Pijaństwo jest zawsze bardzo, bardzo złe. Ale właściwe użycie wina, nie, to nie jest takie złe.

Zatem matka przechodzi następnie do królów. Jak królowie powinni używać ust? No, żeby się nie upić. Nie, ale mówić, mówić za tych, którzy nie mogą mówić za siebie.

Jak królowie powinni używać ust? Rozsądzać w imieniu biednych, bronić ich i zapewniać sprawiedliwe decyzje, ponieważ biedni i potrzebujący są szczególnym obiektem troski króla. Zatem matka tutaj daje bardzo, bardzo mądrą radę temu, kto stanie się odpowiedzialny i zostanie władcą. Zawsze czujna, zdyscyplinowana i opanowana.

Nie oznacza to jednak, że istnieje jakiś rodzaj ascezy. To nie jest tak, jak być nazirejczykiem w kategoriach Starego Testamentu. Nie o to tu chodzi.

Chodzi raczej o poznanie właściwej roli i funkcji króla, co oznacza dopilnowanie, aby trzymał się on z daleka od ekscesów i skupiał się na swojej odpowiedzialności wobec ludzi. Myślę, że najsmutniejszą rzeczą w przywództwie, a zwłaszcza przywództwie politycznym, nawet przywództwie politycznym, jak widzimy to wokół nas, jest to, że przywódcy służą sobie. Liderzy są tam ze względu na rozgłos, jaki im to zapewnia, oraz szacunek i prestiż, jakie według nich im to przynosi.

A przywódcy tak naprawdę nie dbają o ludzi, którymi mają przewodzić. Nawet jako obywatel demokracji muszę przyznać, że w przypadku wielu naszych przywódców wiele, wiele razy traciłem absolutną pewność, że w ogóle mogliby się o mnie troszczyć, o to, co się ze mną dzieje i jak ich decyzje wpływają na mnie. To ich po prostu nie obchodzi.

Martwią się albo tym, w jaki sposób zostaną wybrani ponownie, albo tym, jak uzyskają jakiś status lub coś innego. To dobre przypomnienie, dobre przypomnienie dla nas wszystkich jako przywódców, a niezależnie od tego, jakie mamy przywództwo, masz obowiązek zadbać o dobro ludzi, którym przewodzisz. I lepiej nie używaj tego jako nadmiaru, jeśli chodzi o służenie własnym interesom.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 20, Instrukcja dla króla. Przysłów 31:1-9.